

Polubić poezję w szkole

Wszyscy znamy ze szkolnych czasów nudne zajęcia, które przeszły do anegdoty pod nazwą „Dlaczego Mickiewicz wielkim poetą był...” Polonistka Gimnazjum w Osjakowie - Bożena Wach, stara się zachęcić uczniów do czytania poezji przeprowadzając lekcje poezji w sposób niekonwencjonalny. Tym razem tematem zajęć był co prawda nie Mickiewicz, ale ksiądz Jan Twardowski. Oto co mówi Bożena Wach:



„Poezję czytają zarówno dorośli jak i dzieci. Dla zabawy czytają ją dzieci, z przymusu - uczniowie. Rozumienie poezji jest jednak podstawowym składnikiem kultury literackiej. Już sam tekst poetycki stwarza barierę, bo wymaga odwołanie się do wyobraźni, wiedzy i świadomości językowej odbiorcy. W samym utworze literackim tkwią bariery kulturowe i językowe.

Bariery recepcyjne wynikają z nastawienia i postawy uczniów wobec poezji współczesnej. Typową postawę charakteryzuje niechęć do tzw. niezrozumiałych wierszy współczesnych, niechęć do własnych możliwości interpretacyjnych, dlatego uczniowie niechętnie sięgają po tomiki poezji. Aby przełamać wśród uczniów typową postawę niechęci do poezji podjęłam szereg działań mających na celu wzbudzenie zainteresowania poezją.

Poeta, który na rynku wydawniczym pozostawał na długo „nieobecny” jest ksiądz Jan Twardowski. Wiele miejsca w swojej poezji poświęca on dzieciom, uczy miłości do świata, Boga i ludzi. Należy więc przybliżyć uczniom sylwetkę twórczą poety, gdyż tematyka jego liryków powinna wzbudzić zainteresowanie.

Wspólnie z uczniami zostało przygotowane „Spotkanie z poezją księdza Jana Twardowskiego” dla klas IV - VI Szkoły Podstawowej w Osjakowie. Sylwetkę twórczą poety zaprezentowali laureaci wcześniej przeprowadzonego konkursu recytatorskiego „Spotkanie z człowiekiem czującym” w lirykach Jana Twardowskiego. Recytacja, a także fragmenty muzyczne stanowiące tło dla utworów lirycznych, przekazywała w sposób niezwykle sugestywny. Pozwoliło to odbiorcom „otworzyć” się psychicznie wobec działań innych ludzi, spotkać się z „człowiekiem czującym”. Poezja wśród słuchaczy wywoływała głębokie przeżycia estetyczne.

Wrażliwy i pogłębiony odbiór ułatwiała uczniom wiejska sceneria (drewniana chata, strumień wijący się wśród pól, ukwiecona łąka).

Recytacja liryków księdza Jana Twardowskiego przy zapalonych świecach spotęgowała wyobraźnię uczniów, wprawiła w uroczysty, niecodzienny nastrój.

Spotkanie z poezją księdza Twardowskiego wzbudziła wśród uczniów zainteresowanie poezją, uwarściło na potrzeby drugiego człowieka, ułatwiło recepcję liryków. Nie twierdzą, że wszyscy uczniowie pokochali

poezję, ale wylonili się grupa osób, która wyszła z propozycją stworzenia w szkole klubu poetyckiego.

Wielu uczniów wzięło udział w konkursie plastycznym „Karta w albumie o księdzu Janie Twardowskim”. Prace uczniów zostały wykorzystane do opracowania albumu „Życie i twórczość księdza Jana Twardowskiego”.

Uczniowie, zainteresowani życiem i twórczością poety, przystąpili do konkursu: Poeta - kapłan, obdarowany „Orderem Uśmiechu”, w którym mieli okazję wykazać się wiedzą o twórczości i życia poety. Ciekawe były także ilustracje do wierszy księdza Jana Twardowskiego. Powodzeniem cieszyła się wystawa tomików poezji, a także gazetki ścienne, prezentujące sylwetkę twórczą poety.

W ten sposób nauczyciele języka polskiego mogą zachęcić działaczy kultury do podejmowania szerszych działań, mających na celu zainteresowanie dzieci i młodzieży poezją, gdyż ma ona na celu tę właściwość, że pomaga w poznawaniu świata, człowieka i jego subiektywnych przeżyć, uświadamia wartości dotychczas nie odczuwane, pogłębia społeczną dojrzałość jednostki. Stwarzając własny, poetycki świat - wyzwala potrzeby ludzkie i ukryte doznania, może rozbudzić biernie dotąd możliwości wewnętrzne człowieka, autentyczną potrzebę aktywności i prowadzić do samorealizacji.”

Życzymy pani Bożenie dalszych sukcesów w propagowaniu poezji.

Jb

Najpiękniejsza kartka wielkanocna

W minionym tygodniu w Gminnej Publicznej Bibliotece w Osjakowie odbył się konkurs na najpiękniejszą kartkę wielkanocną. Organizatorem konkursu była Gminna Publiczna Biblioteka w Osjakowie.

Celem konkursu było zainteresowanie uczniów polskimi zwyczajami świątecznymi i kształtowanie wrażliwości plastycznej u dzieci.

Na konkurs wpłynęło 136 prac od uczniów z klas IV - VI. Prace sprawdziło jury w składzie: Zbigniew Pustkowski, Janina Wejner, Anna Żbik i Magdalena Kowalczyk - pracownicy szkoły oraz Urzędu Gminy w Osjakowie. Uczniowie z klasy I dostarczyli na konkurs 46 kartek, z klasy II - 38, z klasy III - 36, z klasy IV - 8, z klasy V - 6. Najmniej materiału dostarczyli uczniowie z klasy VI - 2.

Jury przyznało nagrody w kategorii klas I, II i III. Ze względu na małą ilość kartek uczniów z klasy IV, V i VI połączono je w jedną kategorię.

W kategorii klas pierwszych uczniowie zajęli następujące miejsca: pierwsze miejsce zajął Kuba Osyda, drugie miejsce zajął Konrad Marcinkowski, trzecie - Karolina Rabęda. Wyróżnienia otrzymują: Angielika Patyk, Zuzanna Michalska, Cezary Ryczyński, Manuela Tokarek, Dagmara Przybyłek i Kamil Pjanek.

W kategorii klas drugich najlepsza była Beata Tokarek z klasy II b, drugie miejsce zajęła Monika Podgórnaiak z klasy II a, trzecie

miejsce przypadło w udziale Angielice Mikołajczyk z klasy II a. Wyróżnienia przyznano Jakubowi Kostrzewie Kostrzewie klasy II b, Karolowi Andrealczykowi z klasy II a,

klasy III a. Wyróżnienia otrzymali: Paulina Janik z klasy III a, Sylwia Domagała z klasy III b, Sylwia Bliźniak z klasy III.

W kategorii klasy IV, V, VI nagrody otrzymali: pierwsze miejsce zajął Łukasz Sroka z klasy IV a, drugie miejsce zajęła Ewelina Podgórnaiak z klasy IV b, trzecie miejsce zajął Piotr Bliźniak z klasy IV a.



Łukaszowi Chmieleckiemu z klasy II b i Monice Ciani z klasy II b.

W kategorii klas trzecich pierwsze miejsce zajęły exequo: Kamila Wach z klasy III a, Joanna Adamiak z klasy III a i Kamil Osyda z klasy III b. Drugie miejsce zajęła Milena Przybyłek z klasy III a i trzecie miejsce zajęła Jolanta Drutowska z

Nagrody dla uczestników najpiękniejszej wielkanocnej kartki ufundowała Gminna Publiczna Biblioteka w Osjakowie. Zdobywcy pierwszych miejsc otrzymali zajęczki i kurczaki, pozostali natomiast słodką niespodziankę w postaci lizaków.

jb

Kurier Wielkiński 2003 nr 15 s. 6

Pasowanie na czytelników

W Osjakowie odbyło się niedawno uroczyste pasowanie na czytelników Gminnej Biblioteki Publicznej uczniów z klas pierwszych: Ia, Ib i Ic Szkoły Podstawowej. Patronat nad imprezą objęła biblioteka w Osjakowie. Uroczystość pasowania na czytelnika prowadziła Barbara Mrugała - kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej w Osjakowie.

Podczas pasowania swoją obecnością młodych czytelników zaszczytili: przewodniczący Rady Gminy w Osjakowie - Zdzisław Dura oraz wójt Gminy Osjaków - Władysław Kowaliński, wiceprzewodniczący Rady Gminy Osjaków - Jan Zatwarnicki, przewodniczący Komisji Zdrowia, Oświaty, Kultury i Sportu - Bogusław Luniak, Zbigniew Pustkowski oraz pracownicy z biura do spraw integracji z Unią Europejską - Paulina Macurek i Beata Kurzyńska. Opiekunką klasy Ia jest Anna Dura, Ib - Marlena Olbińska i Ic - Małgorzata Wrzesiński.

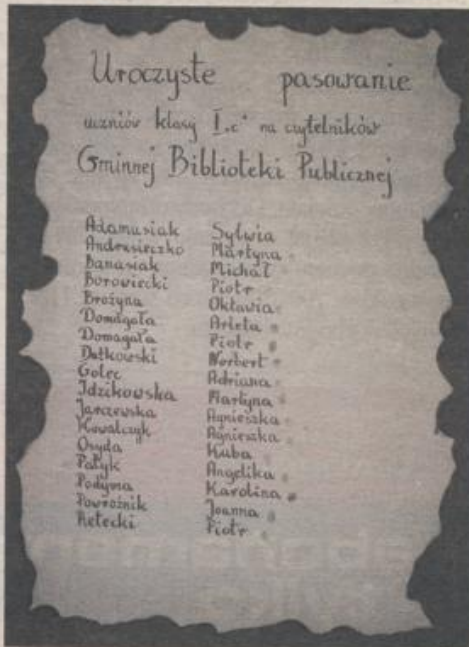
Celem imprezy było przygotowanie uczniów do swobodnego i samodzielnego korzystania z pomieszczeń i zbiorów naszej biblioteki - tłumaczy kierownik biblioteki.

Przedsięwzięciu towarzyszyły wystawy: „W klinice chorych książek”, „Baśnie, bajki i bajeczki...”.

Dzieci mogły zobaczyć jak czytelnicy niszczą książki i w jaki sposób należy z nich korzystać, aby ich nie popłamić.

Pierwszoklasiści podczas pasowania na czytelnika biblioteki zobaczyli przedstawienie pt. „Książka mój przyjaciel”, które zaprezentowali uczniowie klasy III b. Do występów dzieci przygotowała Mariola Leś - nauczycielka ze szkoły w Osjakowie.

Po złożeniu uroczystej przysięgi na czytelników biblioteki, dzieci otrzymały dyplomy czytelnika oraz zakładki, które wykonali uczniowie z klasy III a. Na sam koniec imprezy



wszyscy młodzi czytelnicy przypieczętowali swoją należność do biblioteki swoim odciskiem palca.

Po pasowaniu został ogłoszony konkurs plastyczny pt. „Moja pierwsza książka z biblioteki”. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w maju. Jb

Kurier Wiekuński 2003 nr 16 s.2

Osjaków: Papieska wystawa

W czytelni osjakowskiej Gminnej Biblioteki Publicznej można oglądać wystawę „Jan Paweł II - papież pielgrzym”. Będzie dostępna przez miesiąc, do 15 listopada.

- Na ekspozycję, podzieloną wg kolejnych etapów życia papieża lub jego zainteresowań, składają się publi-

kacje książkowe i wycinki prasowe - wyjaśnia kierownik GBP w Osjakowie **Barbara Domagała**. Są wśród nich także anegdoty o papieżu. Wystawę można obejrzeć przez 6 dni w tygodniu, w godzinach pracy biblioteki (poniedziałek - czwartek 8-17, piątek 8-16 i sobota 9-13). (AMI)

Dziennik Łódzki 2003 nr 244 s.9

Sieradzkie górą w Kazimierzu Dolnym

Każdego roku w ostatni weekend czerwca do Kazimierza nad Wisłą zjeżdżają artyści ludowi ze wszystkich stron Polski. Choć na co dzień z finansami na kulturę jest krucho, to w Kazimierzu tego nie widać.

Pomimo bardzo wysokiej akredytacji (60 złotych od osoby na dzień), liczba występujących jest olbrzymia. W tym roku naliczono aż 800 wykonawców, w tym 22 kapela, 30 zespołów śpiewaczych, 20 solistów śpiewaków, 13 solistów instrumentalistów oraz 24 grupy w konkursie „Duży-Mały”.

W tej olbrzymiej konkurencji sieradzkie zaistniało nieźle. 74-letni skrzypek Mieczysław Urbaniak z Goszczanowa-Wroniaw zdobył pierwszą nagrodę w kategorii solistów-instrumentalistów. 70-letni Józef Piechota, skrzypek z Wojciechowa (dwukrotny laureat tego festiwalu), otrzymał II nagrodę. W kategorii solistów-śpiewaków I nagrodę zdobyli: Stanisława Miśkiewicz, 81-letnia śpiewaczka z Sieradza oraz Janina Adamczyk, 60-letnia śpiewaczka z Dębiny. Kapela Sieradzka w składzie: Marta Cicha, 20-letnia skrzypaczka i 85-letni Stanisław Pryk, grający na ciałotoku – otrzymała III nagrodę w swojej kategorii. W konkursie Duży-Mały nagrodę zdobyły Wanda Majtyka i jej 9-letnia uczennica Jagoda Majtyka z Ozarowa.

PRZYPOMNIELI ZAPOMNIANE

Gdy na początku marca tego roku leżałam w łóżku powalona gripą, przyszła do mnie pani Stanisława Miśkiewicz. W rozmowie pochwaliła się, że zna przysięwki weselne „do obiadu”, jakie śpiewa zespół z Chojnego. Poprosiłam, by zaśpiewała. Pomimo wysokiej gorączki, wysłoczyłam z łóżka w poszukiwaniu magnetofonu. Usłyszałam cudowne rubaty i ciekawy, nieznamny mi wcześniej tekst:

„Postawili kapuścisko,
Mysa du nój nie włożył
Ani mysy, ani łocka
Stój kapusto do północy
Po północy jurn przyrzęjem
Młodzi z druhnami jurn zdziejem”.

W tym roku akurat skończyła się karencja pani Stasi na udział w kazimierskim festiwalu. W 1999 roku otrzymała tam I nagrodę i przez 4 lata nie mogła wystąpić. Zapropo-
nowałam jej więc, by zebrała więcej ta-



Laury w Kazimierzu zdobyli w tym roku (od lewej): Mieczysław Urbaniak, Stanisław Pryk, Stanisława Miśkiewicz i Józef Piechota
FOT. MALGORZATA DZUBOWICZ-KASZUBA

kich przysięwek, a także inne sieradzkie pieśni. Miał jakiś czas, a ona nic nowego sobie przypomnieć nie mogła. Wówczas zaczęłam bardzo mozolną pracę wyciągnięcia z zakamarków jej pamięci starych, dawno przez nią niespiewanych pieśni.

Najciekawiej było z pieśnią „Przelecił sokół”. Znalam już dwa jej warianty, w których tylko pierwsza zwrotka była taka sama. Z tym, co zaśpiewała, a właściwie wyrecytowała, bo nie mogła przypomnieć sobie melodii, było podobnie. Po znanym mi początku nastąpiło:

„A wy druhnice sykujta lice
Łody bryki wypyczejta
Łody kónie zaprzungejta
Pojdymy prec”.

Bardzo mi się to spodobało, ale długo nie było właściwej melodii. Któregoś dnia, tuż przed godziną 7 rano, przybiegła do mnie pani Stasia z nowiną, że przypomniała sobie melodię. Prosiła, żeby szybko ją nagrać, bo zapomni.

Z Józefem Piechotą też nie było łatwo. Dwukrotnie już wystąpił na kazimierskiej scenie, a repertuar takiego „weterana” nie może się powtarzać. Piechota intensywnie myślał i przypominał sobie dwa bardzo ładne owijki po Lewińskim, starym muzykancie z Sieradzkiego.

NOWE ODKRYCIA

Zupełnie nowym odkryciem był dla mnie skrzypek Mieczysław Urbaniak z Goszczanowa-Wroniaw. Gdy go usłyszałam w kwietniu tego roku stwierdziłam, że nadaje się na festiwal w Kazimierzu i nie myliłam się. W II Spotkaniach „Od Kuj-

wiaka do Oberka”, które odbyły się 15 czerwca w Sieradzu, zdobył I nagrodę.

Na festiwalu w Kazimierzu cały chłonał tę muzykę. Wysłuchał wszystkich prezentacji konkursowych, przyglądając się szczególnie skrzypcom. – Ale skrzypp! – wykrzykiwał na widok wielu instrumentów, jednak po bliższym przyjrzeniu się stwierdzał, że jego lepsze.

Kiedy dwa lata temu skrzypek Józef Janczak zdobył Basztle, na cztery lata zablokował udział sieradzkiej kapeli z Baszkowa w kazimierskim festiwalu. Stanisław Pryk, który wtóruje mu na ciałotoku, pomimo swoich lat jest nadal w bardzo dobrej formie. Kapela z Baszkowa od trzech lat przygrywa zespołowi z Chojnego na przemian z dwuosobową kapelą młodzieżową ze skrzypczką Martą Cichą.

Zapropo-
nowałam więc Marcie i panu Stanisławowi wspólne granie. Wyszło nieźle, a trzecia nagroda przy młodym skrzypku – to jest w Kazimierzu coś!

Swoją debiut miał w tym roku na festiwalu zespół „Wróblewianie”. Ta kilkunastoosobowa grupa, specjalizująca się głównie w piosence biesiadnej, wystąpiła w Kazimierzu w zmniejszonym składzie. Zaprezentowała pieśni pogrzebowe. Była to bardzo ciekawie przedstawiona inscenizacja autentycznego śpiewania takich pieśni.

Pani Janina Adamczyk do Kazimierza miała jechać już w ubiegłym roku. Niestety w sam dzień wyjazdu rozchorowała się. Ta o wiele młodsza od pani Stasi Miśkiewicz śpiewaczka, pieśni wykonuje również w bardzo archaiczny sposób, posługując się rubatami (zmiany tempa w utworze) oraz zmiennością metrum w taktach.

POŁOWA Z SIERADZKIEGO

Miałam i tym razem satysfakcję, gdyż pierwszą nagrodę otrzymała kapela z Orzku. Wprawdzie to już nie teren byłego województwa sieradzkiego, bo powiat pabianicki, ale brała ona udział w naszych spotkaniach „Od Kujawiaka do Oberka”. Już w ubiegłym roku namawiałam muzyków z Orzku do udziału w festiwalu i umieszczenia w repertuarze głównie owijków, którymi się zachwycałam.

W tym roku zajęła się nimi Ewa Sławińska – niedawno zatrudniona w Łódzkim Domu Kultury etnomuzykolog – osoba, której bliski sercu jest autentyczny folklor. Wyniki jej działań były widoczne w Kazimierzu. Tym razem z całego województwa łódzkiego było aż 11 laureatów, z czego ponad połowa to znów Sieradzkie.

MALGORZATA DZUBOWICZ-KASZUBA,
ETNOGRAF Z POWIATOWEGO OŚRODKA
KULTURY W SIERADZU



„Wróblewianie” nagrody co prawda nie przywieźli, ale zwrócili uwagę oryginalnymi strojami i repertuarem, na który składały się pieśni żałobne
FOT. MALGORZATA DZUBOWICZ-KASZUBA

Nad Martą

2003 nr 27 s. 10

Śpiewacy znad Warty

24 maja w Gminnym Ośrodku Kultury w Osjakowie Zespół Pieśni Ludowej z Dębiny obchodził dwudziestopięciolecie istnienia. Kapelę w 1977 roku założyła mieszkanka wsi Dębina - Joanna Pelińska. W czasie swojej działalności zespół występował na wielu scenach zdobywając nagrody i wyróżnienia. Sukcesy odnosił między innymi w Sieradzu, Kościerzynie, Rychłocicach, Wieluniu, Czarnożyłach, Lututowie oraz na terenie rodzimej gminy Osjaków, gdzie od 1989 roku działa pod patronatem Gminnego Ośrodka Kultury.

Zespół występuje na różnego rodzaju uroczystościach dożynkowych, imprezach jubileuszowych, festynach i festiwalach.

Członkowie wiernie kultywują tradycje ludowe regionu. Repertuar zespołu stanowią pieśni ludowe przekazane przez rodziców i dziadków oraz najstarszych mieszkańców wsi. Część przekazał z prywatnych zbiorów pierwszy opiekun zespołu Jan Andrzejewski. Obecnie instruktorem, czuwającym nad muzycznym rozwojem śpiewków jest Ma-

oprócz wyżej wymienionych na uroczystości byli obecni posłanka Irena Nowacka, poseł Wojciech Szczepan Zarzycki oraz asystent senatora Jerzego Pieniążka - Henryk Surynt, a także inni goście.

Wójt gminy Osjaków złożył podziękowania zespołowi. Nadzieję wstąpienie w zespół dziewczynek z osjakowskiej szkoły. Władysław Kowaliński zwrócił uwagę na to, że 25 lat w historii narodu to okres raczej krótki, ale w historii jednostkowej długi, podziwiał dokonania zespołu,

melodię i śpiewkę, czynami udowadniającą swą miłość do ojczyzny.

Henryk Surynt, asystent senatora Jerzego Pieniążka, przekazał słowa niemogącego przybyć na spotkanie parlamentarzysty, który właśnie uczestniczył w konferencji NATO w Pradze. Jerzy Pieniążek obiecał podobno, że gdy będzie okazja, to z zespołem zadaną pieśń zaśpiewa. Jego asystent wręczył zespołowi okolicznościowy medal senacki i złożył życzenia:

„Z okazji jubileuszu dwudziestopięcioletnia Zespołu Pieśni Ludowej w Dębiniu składam wszystkim członkom i wszystkim przyjaciółom zespołu serdeczne gratulacje i wyrazy uznania za wasze kulturalne i artystyczne dokonania, za upowszechnianie i promocję ludowej kultury naszej nadwarciańskiej ziemi. Jednocześnie przekazuję życzenia kontynuacji sukcesów, a wszystkim byłym i obecnym członkom zespołu życzę dużo zdrowia, wiele radości oraz pomyślności w życiu rodzinnym i zawodowym.”

Zdzisław Dura zwrócił uwagę na zmiany, jakie dokonały się przez ostatnie 25 lat: zmienił się ustrój, zmienił się nasz byt, ale zespół ciągle trwa ten sam, godnie reprezentując kulturę rodzimą. Życzył też wszystkiego najlepszego, a także zdobycia pierwszego miejsca na festiwalu w Kazimierzu Dolnym.

Poseł Wojciech Szczepan Zarzycki powiedział natomiast, że żadne słowa nie wyrażą w pełni jego uznania dla zespołu, który daje radość i piękno.

Wszystkie trzy kapela folklorystyczne uświetniły uroczystość swoimi występami. Przyśpiewom i zabawom, w które włączyli się również goście, nie było końca.

Jarosław Petrowicz



■ Zespół z Dębiny wraz z gośćmi.

rek Dera, autor „Śpiewnika wielunińskiego”, w którym zamieścił również pieśni zespołu z Dębiny.

W skład grupy wchodzi: Andrzej Buczek - kierownik zespołu, Stanisław Graczyk, Lucyna Bereś, Maria Borek, Elżbieta Maj, Joanna Adamczyk, Paulina Borek, Agnieszka Adamczyk, Monika Reteka, Katarzyna Tokarek i Karolina Szydlik.

Artyści ludowi podkreślają, że zawsze mogli liczyć na wsparcie Wójta Władysława Kowalińskiego, Przewodniczącego Rady Gminy Osjaków - Zdzisława Dury oraz wszystkich radnych.

który ma nawet w repertuarze pieśń powstańców z 1863 roku. Wspominał, że pod Osjakowem odbyła się słynna potyczka w czasie powstania styczniowego, a powstańcy spoczywają na osjakowskim cmentarzu. Członkom zespołu wręczono kwiaty, dyplomy i upominki.

Posłanka Irena Maria Nowacka z radością uczestniczyła w jubileuszu. Powiedziała, że każda kobieta do tego wieku się przyznaje, ale już zaczyna podsumowywać swoje dokonania i myśli, co będzie za następne 25 lat. Zespoły ludowe niewątpliwie uczą patriotyzmu, zachowując polską